

## Opole: Kłamstwo oświęcimskie prawomocnie skazane



8 czerwca 2002

Opolski sąd okręgowy utrzymał wyrok w sprawie historyka Dariusza Ratajczaka, skazanego za rozpowszechnianie tzw. kłamstwa oświęcimskiego. W książce "Tematy niebezpieczne" autor m.in. kwestionował istnienie komór gazowych i pisał, że cyklon B służył w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu do dezynfekcji, a nie do mordowania ludzi.

Sprawa byłego naukowca toczy się od trzech lat. W grudniu 1999 roku sąd uznał, że Ratajczak naruszył prawo chroniące pamięć Holocaustu. Jednocześnie orzekł, że jego czyn ma znikomy stopień społecznej szkodliwości, bo do księgarni trafiło tylko kilka egzemplarzy książki. Sprawę umorzono, a wyrok zaskarżyła prokuratura.

W grudniu 2001 Sąd Rejonowy w Opolu uznał, że czyn naukowca jest w nieznacznym stopniu szkodliwy społecznie i warunkowo umorzył postępowanie na okres próby jednego roku.

Od wyroku odwoływał się zarówno Ratajczak, jak i prokurator, który domagał się dla niego 10 miesięcy ograniczenia wolności, przekazania 25 proc. dochodów Ratajczaka na konto muzeum w Oświęcimiu i podania wyroku do publicznej wiadomości. Sąd uznał, że obie apelacje są niezasadne, utrzymał wyrok poprzedniej instancji i zasądził od oskarżonego 36 zł kosztów sądowych.

Dariusz Ratajczak od początku twierdzi, że jest niewinny, bo jak zapewnia, tylko cytował opinie historyków-rewizjonistów, ale nie utożsamiał się z nimi. Jego zdaniem, poglądy, że Holocaust jest mitem i propagandą, są znane od dawna.

W kwietniu 2000 roku kontrowersyjny historyk został zwolniony z pracy w Uniwersytecie Opolskim. Dodatkowo jeszcze przez rok nie może pracować jako nauczyciel akademicki. Teraz jest strażnikiem i cały czas jeździ po kraju z odczytami, głównie na zaproszenie konserwatystów.

<https://www.rmfm24.pl/fakty/news-opole-klamstwo-oswiecimskie-prawomocnie-skazane,nId,155849>